



www.forummatek.pl

biuro@forummatek.pl

Płocochowo 75A 06-100Pułtusk

Warszawa 18 grudnia 2015r

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Pan Zbigniew Ziobro

Szanowny Panie Ministrze,

decyzją Sejmu VII Kadencji został w dniu 5 sierpnia 2015 r. uchwalony kolejny bubel prawny pod nazwą „Opiniodawcze zespoły specjalistów sądowych ” i to przy opozycji całego Klubu Parlamentarnego PiS .

Ustawa ta została podjęta głosami Platformy Obywatelskiej i PSL wbrew protestom organizacji pozarządowych, wbrew stanowisku posłów PiS , Krajowej Rady Sądownictwa i z zastrzeżeniami Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, a nawet stowarzyszeń sędziowskich (np. Themis- vide uchwała z 27 lutego 2015 r.).

Krytyka opinii sądowych wydawanych w sprawach rodzinnych w ostatnich latach stała się nieomal powszechna, a zatem zaszła konieczność szukania rozwiązań prawnych, które by zahamowały proces niszczenia dzieci i rodzin. Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok 28 października 2015 r., gdzie orzekł, że:

1. § 11 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 sierpnia 2001 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych (Dz. U. Nr 97, poz. 1063) w zakresie, w jakim dotyczy wydawania przez rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne opinii w sprawach innych niż sprawy nieletnich, jest niezgodny z art. 84 § 3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2014 r. poz. 382), a przez to z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Załącznik do rozporządzenia powołanego w punkcie 1 w części, w jakiej określa „wzór opinii w innych sprawach”, jest niezgodny z art. 84 § 3 ustawy powołanej w punkcie 1, a przez to z art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Potrzebne były i są zatem rozwiązania systemowe, w tym zmiany prawa materialnego tak, aby do maksimum wyeliminować proces niszczenia dzieci, niszczenia rodzin, aby uczynić Polskę krajem sprawiedliwym, aby człowiek nie był bezpodstawnie poniżany, upokarzany czy stygmatyzowany, jak to miało miejsce za sprawą takiej instytucji, jakimi były RODK, które przez ponad 30 lat wydawały nielegalne opinie (!!!!), a którym tylko zmieniono nazwę na

opiniodawcze zespoły „specjalistów sądowych”.

RODK nie podlegało żadnej kontroli z racji usytuowania w strukturach wymiaru sprawiedliwości. Ustawa o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów jest tylko powtórzeniem w istocie całej struktury organizacyjnej i symbolicznym delikatnym poprawieniem podstawy prawnej, zakwestionowanej przez Trybunał Konstytucyjny (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28.10.2015 r. Nr U 6/13).

W licznych protestach kierowanych do Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu ,do Rządu domagano się likwidacji tych ośrodków z podaniem np. takich argumentów, że te regulacje - ustawa o OZSS (dawne RODK) godzi w zasady:

I) równości podmiotów opiniujących (nakaz równego traktowania i zakaz dyskryminacji) z powodu preferowania na rynku usług diagnostycznych określonej grupy zawodowej (tzw. specjalistów ozss), albowiem *prawnie legitymizuje obecny faktyczny prymat ozss nad innymi biegłymi, poprzez nadanie ozss oficjalnego statusu instytucji wspierającej sąd i powiązanej funkcjonalnie z sądami.*

Należy podważyć zgodność tego zapisu z wymogami europejskiego prawa konkurencji, w szczególności rozważyć czy projekt nie stanowi niedozwolonej pomocy publicznej i naruszenia zasad swobodnego przepływu usług oraz czy nie stanowi niedozwolonego ograniczenia innym biegłym dostępu do rynku diagnozy sądowej.

Analizę taką uzasadnia wartość pomocy publicznej dla grupy zawodowej tzw. specjalistów z ozss, która, jak wynika z Informacji Ministerstwa Sprawiedliwości w odpowiedzi na interpelacje nr 7390 posła Piotra Zgorzelskiego z dnia 17 stycznia 2012 r., na 31 grudnia 2011 r. na funkcjonowanie RODK poczyniono wydatki 48 mln 544 tys. złotych.

II) w podmiotowe, fundamentalne, niezbywalne oraz naturalne prawa człowieka - w jego przyrodzoną i niezbywalną godność bycia rodzicem własnego dziecka, a naruszaną przez bezprawne poddawanie człowieka ocenom, badaniom i stygmatyzowaniem przez władze publiczne z użyciem tworców, jakimi były RODK, a obecnie mają być *opiniodawcze zespoły specjalistów sądowych* (art. 30 Konstytucji i art. 8 EKPCz). Wkraczając w rodzinę – jak miało to miejsce w przypadku RODK – władza państwowa przekroczyło próg możliwej ingerencji prawnej w jakościowy byt rodzin w Polsce, w przypadku rozvodu czy rozejścia się rodziców dziecka (szerzej o tym w druku sejmowym nr 3104 z dnia 9 stycznia 2015 r.).

III) w zasadę niezawisłości biegłego – ponieważ OZSS są umieszczone w strukturach

sądów powszechnych i przez nich kontrolowane, jak i wynagradzane, nie mogą być zatem obiektywnym organem wymiaru sprawiedliwości .

Najlepiej widać tę zależność we wskazanych dla „biegłych” z RODK przez Ministerstwo Sprawiedliwości metodach badań psychologicznych, zawartych w „Standardach opiniowania”, choć podstawową zasadą prawidłowego postępowania diagnostycznego jest dobór metod do określonej sprawy i do określonej osoby w niej występującej.

Jest powszechnie wiadomo, określone środowisko psychologów lobbowało (m.in. z IES Kraków , które poległo jest władzy i finansowo powiązane z systemem) i dokonało kolejnego dowolnego ustalenia nowych metod testowania człowieka, zwanych „standardami opiniowania”. Nie uważa się za konieczne podjęcie dialogu ze społeczeństwem , z osobami reprezentującymi społeczeństwo - lecz ustala się coś co społeczeństwo odrzuca , co je krzywdzi, co krzywdzi dzieci . Ta grupa uważa się na wybrańców mających odwagę narzucać jak człowiek ma żyć , jak wychowywać swoje dzieci , w co ma wierzyć i co ma uznawać za prawidłowe. To droga do nikąd !!! To droga do niszczenia spójności rodziny.

IV) zasadę specjalistycznej wiedzy biegłego. Nowy projekt rozporządzenia zawiera te same, przepisane z Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 sierpnia 2001 r. w *sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno konsultacyjnych* wymagania zawodowe dla „specjalistów” z RODK. Jest to „**3 letni staż pracy w poradnictwie rodzinnym lub z młodzieżą społecznie niedostosowaną**”. To przepisanie – bez głębszej analizy problemu – takich wymagań, dyskwalifikuje projekt Rozporządzenia do wydania pozytywnej opinii w sprawie takich przyszłych uregulowań.

Art. 1. 1. określa bardzo szeroki zakres opiniowania we wszystkich sprawach prowadzonych przez sądy rodzinne i opiekuńcze. Ten zakres obejmuje różne specjalizacje psychologiczne i różny cel sporządzanych opinii i są to:

a) opinie w sprawach nieletnich naruszających prawo, w których ustawa o postępowaniu z nieletnimi określa szczegółowo cel i zakres opinii – *bada się jedynie nieletniego.*

b) opinie w sprawach rozwodowych i władzy rodzicielskiej, które wymagają badania dzieci i dorosłych, *czyli wiedzy zarówno z psychologii rozwojowej, psychologii klinicznej dziecka i często psychologii klinicznej dorosłych* (w przypadkach gdy konieczne jest stwierdzenie, czy rodzic ujawnia zaburzenia mogące być szkodliwymi dla dziecka).

Ten obszar opiniowania wzbudza najwięcej kontrowersji, jeśli chodzi o zakres badania

rodziców i określania ich kompetencji wychowawczych, **ponieważ psychologia nie wypracowała kryteriów dobrych i złych kompetencji oraz dobrych i złych cech przeciętnej (niezaburzonej) osobowości. Poza tym, nikt na świecie nie określa cech rodzicielskich (prewencyjnie) przyszłych rodziców!!!**

c) opinie w sprawach o ubezwłasnowolnienie – dotyczą osób dorosłych i w diagnozowaniu wymagają wiedzy z **psychologii klinicznej oraz psychiatrii osób dorosłych.**

Jak wynika z powyższego, te specjalistyczne zespoły musiałyby zatrudniać specjalistów z: psychologii klinicznej dziecka, psychologii klinicznej dorosłych, psychiatrów dziecięcych, psychiatrów osób dorosłych. Niejasna jest rola pedagoga, którego przygotowanie zawodowe ograniczona się jedynie do opiniowania w sprawach nieletnich.

Ustawa oraz Rozporządzenie nie precyzuje statusu pracowników zespołów sądowych specjalistów. Jest to istotne z dwóch powodów: po pierwsze *zasad etycznych* wykonywania zawodu i opiniowania dla sądów, po drugie z punktu widzenia *niezależności opinii* i metod wykorzystywanych w badaniach .

Ustanowiony przez Sąd biegły jest i musi być niezależny i w swojej opinii kierować się wiedzą i doświadczeniem. Pracownik sądu okręgowego – chociaż w ustawie stanowi się, że jest niezależny (art. 4 ustęp 2), to jednak podlega on nadzorowi Ministra Sprawiedliwości , a zakres tego nadzoru nie jest dostatecznie określony. Może to prowadzić do ograniczania, zwłaszcza psychologów w doborze metod badawczych i dostosowania ich do osób badanych (inne techniki badawcze można stosować do osób wykształconych i nie wykształconych, inne do osób po szkole specjalnej, inne w przypadku podejrzeń zaburzeń osobowości, inne, gdy takich podejrzeń nie ma). W rezultacie może to też znacznie ograniczać możliwość odpowiedzi na pytania sądu, gdyż każda sprawa jest indywidualna.

Zawód psychologa został wpisany na listę zawodów zaufania publicznego co nakłada na psychologa szczególne i określone wymogi etyczne. Te same wymogi mają psychiatrzy i inni lekarze toteż współpraca z nimi nie powoduje większych nieporozumień. Natomiast nie ma czegoś takiego, jak zawód pedagoga i nie obowiązują go pewne zasady etyczne, zwłaszcza dotyczące nieujawniania niektórych informacji uzyskanych podczas badania. Jest to istotny problem w sporządzaniu wspólnych opinii, tym bardziej, że w myśl

rozporządzenia pedagog może być kierownikiem zespołu (?) (*vide* § 3.1).

Artykuł 4 ustęp 4 stanowi o określeniu w drodze zarządzenia standardów metodologii opiniowania dla zespołów. **Szczegółowe określenie stosowanych przez psychologów technik badawczych jest sprzeczne:**

a) z niezależnością wykonywania zawodu psychologa,

b) może ograniczać zakresu diagnozy, która w rezultacie będzie nieprawidłowa, taka sytuacja już ma miejsce w pracy RODK, które stosowały sztywno wykaz metod narzucony przez ministerstwo, które często są nieadekwatne do osób badanych i różnych pytań sądów. Są ogólnie określone zasady metodologiczne postępowania diagnostycznego w psychologii i nie ma konieczności ich uszczegóławiać. W tych zasadach podstawowym założeniem jest, że wybór technik zależy od celu badania (pytań sądu), możliwości osób badanych (nie każdy test można użyć wobec każdej osoby). Urzędnicy z ministerstwa sprawiedliwości nie mogą mieć wiedzy w zakresie doboru technik diagnostycznych, czego przykładem są wadliwe standardy stosowane dotychczas przez RODK.

Podsumowując uwagi dotyczące ustawy, podkreślić należy, że wymaga ona istotnych zmian, dotyczących w szczególności zakresu i przedmiotu opiniowania w sprawach rodzinnych i opiekuńczych, statusu pracowników tych zespołów (niezależny biegły, czy pracownik-specjalista Sądu Okręgowego).

Uwagi do projektu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dotyczą także wykształcenia i przygotowania zawodowego osób ubiegających się o stanowiska kierownika i stanowisko pracownika.

Kierownikiem w myśl rozporządzenia (§ 3 ustęp1 punkt3 podpunkt a) może być osoba o wykształceniu pedagogicznym, co przy szerokim obszarze opiniowania, wychodzącym poza opinie w sprawach nieletnich, a wchodzących w zakres wiedzy specjalistycznej dotyczącej psychologii klinicznej i psychiatrii może powodować problemy natury merytorycznej i etycznej.

Wymagany od kierownika 5-letni staż pracy jest absolutnie za krótki na tym stanowisku (§ 3 ustęp1 punkt4 podpunkt a). Kierownik powinien posiadać szerokie doświadczenie praktyczne z różnych dziedzin pracy psychologa (dzieci i dorosłych), a nadto znajomość podstawowych przepisów prawa. Niemożliwe jest zdobycie takiego doświadczenia

w ciągu zaledwie 5 lat. Wydaje się, że **minimum 15 lat klinicznego doświadczenia zawodowego w różnych specjalnościach psychologii byłby optymalny.**

Wymagany od specjalisty 3-letni staż pracy kłóci się z samym określeniem „specjalista” gdyż nie jest możliwe zdobycie odpowiedniego doświadczenia w tak szerokim zakresie opiniowania w ciągu zaledwie 3 lat (§ 3 ustęp1 punkt4 podpunkty b i c). Minimum 10-letni staż w przypadku ubiegania się na stanowisko specjalisty byłby bardziej zasadny.

Te wszystkie uwagi czynią ustawę (i Rozporządzenie) niespójnymi, niedoprecyzowanymi w swej istocie, zakładają bardzo niskie przesłanki merytoryczne dotyczące wymagań i kwalifikacji funkcyjnych osób oraz są sprzeczne z prawem, bo naruszające dobro dziecka i dobro rodziny, który to cel powinien przyświecać ustawodawcy.

Zdecydowana większość opinii RODK przyczyniła się do rozbijania rodzin, do „wydzielania” dziecku opieki drugiego rodzica, do wzrostu bezkarności matek (dane z literatury przedmiotu), do obniżenia standardów poszanowania prawa dziecka do obojga rodziców w sądach rodzinnych oraz do utrwalenia swoistej patologii w sądownictwie w sprawach rodzinnych. (vide m.inn. „Rząd zapowiada walkę o prawa ojców”-TV Parlament-13.XII.2013)

Z całą stanowczością i konsekwencją, należałoby w końcu przerwać tę wręcz ustawową dyskryminację dziecka i jego rodziców w przypadku rozłącznego ich życia, a dziecku zapewnić równy dostęp do doświadczania miłości i opieki od obojga rodziców.

Z wyrazami szacunku,

Janina Fabisiak - Prezes

Teodozja Strawczyńska- Wiceprezes

